



ORZECZNICTWO TRYBUNAŁU KONSTYTUCYJNEGO ZBIÓR URZĘDOWY

Seria A

Warszawa, dnia 24 stycznia 2020 r.

Pozycja 4

POSTANOWIENIE z dnia 6 listopada 2019 r. Sygn. akt SK 1/19

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Julia Przyłębska – przewodniczący
Wojciech Sych
Michał Warciński
Jarosław Wyrembak
Andrzej Zielonacki – sprawozdawca,

po rozpoznaniu, na posiedzeniu niejawnym w dniu 6 listopada 2019 r., połączonych skarg konstytucyjnych spółki A. sp.j. z siedzibą w B. o zbadanie zgodności:

art. 8 ust. 2a *in fine* w związku z art. 4 pkt 2 lit. a ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2013 r. poz. 1442, ze zm.) „w zakresie, w jakim nakładają na pracodawcę obowiązek uiszczenia składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne od wynagrodzenia, jakie pracownik tego pracodawcy uzyskuje jako zleceniobiorca z tytułu umowy zlecenia zawartej z podmiotem trzecim, przy zaistnieniu tzw. «trójkąta umów»”, z:

- a) art. 64 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 w związku z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,
- b) art. 64 ust. 2 w związku z art. 32 ust. 1 Konstytucji,

p o s t a n a w i a:

na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 2072 oraz z 2019 r. poz. 125) umorzyć postępowanie.

Orzeczenie zapadło jednogłośnie.

UZASADNIENIE

I

1. W sporządzonych przez radcę prawnego trzech skargach konstytucyjnych z 30 grudnia 2015 r. (wniesionych do Trybunału tego samego dnia – data nadania) i jednej z 10 marca 2016 r. (wniesionej do Trybunału 11 marca 2016 r. – data nadania) spółka A. sp.j. z siedzibą w B. (dalej: skarżąca) zarzuciła niezgodność art. 8 ust. 2a *in fine* w związku z art. 4 pkt 2 lit. a ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2013 r.

poz. 1442, ze zm.; dalej: u.s.u.s.) „w zakresie, w jakim nakładają na pracodawcę obowiązek uiszczenia składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne od wynagrodzenia, jakie pracownik tego pracodawcy uzyskuje jako zleceniobiorca z tytułu umowy zlecenia zawartej z podmiotem trzecim, przy zaistnieniu tzw. «trójkąta umów»”, z:

a) art. 64 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 w związku z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

b) art. 64 ust. 2 w związku z art. 32 ust. 1 Konstytucji.

1.1. Stan faktyczny poprzedzający wniesienie skarg konstytucyjnych.

1.1.1. Skarżąca prowadzi działalność gospodarczą polegającą na hurtowej sprzedaży mięsa i wyrobów mięsnych. W ramach tej działalności utrzymuje hurtownię i zatrudnia w niej pracowników. Zawarła umowę agencyjną z A.G., prowadzącym działalność gospodarczą pod firmą Agencja Handlowa (dalej: agent), który zobowiązał się do wykonywania na jej rzecz i w jej imieniu czynności, obejmujących w szczególności prowadzenie hurtowni, a także dbanie o estetyczny i zgodny z wymogami przepisów prawa wygląd hali, biur i otoczenia. W celu prawidłowego wykonania postanowień umowy agencyjnej, skarżąca udzieliła agentowi pełnomocnictwa do zatrudniania pracowników na podstawie umowy o pracę lub umowy zlecenia do wykonywania czynności z zakresu obsługi technicznej lub innej.

Skarżąca zatrudniała pracowników na umowę o pracę w hurtowni. Równolegle agent zawierał umowy zlecenia (na czas nieokreślony) z jej pracownikami, powierzając im pracę na stanowisku wskazanym przez siebie ustnie, a zleceniobiorca zobowiązał się do jej wykonywania. W rzeczywistości zleceniobiorcy (pracownicy hurtowni) wykonywali pracę na rzecz swojego pracodawcy, świadcząc ją albo w jego hurtowni, albo poza jej terenem.

1.1.2. W 2012 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych (dalej też: ZUS lub organ rentowy) przeprowadził u skarżącej kontrolę. Ustalił istnienie tzw. trójkąta umów i wydanymi na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 1-3, art. 91 ust. 5, art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 8 ust. 2a, art. 13 pkt 1, art. 18 ust. 1 i 1a, art. 20 ust. 1 u.s.u.s. czterema decyzjami z 22 marca 2013 r. (nr odpowiednio: [...]), stwierdził, że skarżąca jest odnośnie do wskazanych w tych rozstrzygnięciach okresów płatnikiem składek na ubezpieczenia społeczne: emerytalne, rentowe, chorobowe i wypadkowe oraz na ubezpieczenie zdrowotne z tytułu umów zlecenia zawartej pomiędzy czterema – wymienionymi w nich – pracownikami skarżącej a agentem. W załączniku do decyzji organ ustalił również podstawy wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne w miesiącach, w których świadczyli oni pracę na podstawie umów zlecenia. W uzasadnieniu organ rentowy podniósł, że w tym stosunku ubezpieczeniowym, płatnikiem składek jest skarżąca (pracodawca). W myśl art. 8 ust. 2a u.s.u.s. za pracownika, w rozumieniu ustawy, uważa się także osobę wykonującą pracę na podstawie umowy agencyjnej, umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące umowy zlecenia albo umowy o dzieło, jeżeli umowę taką zawarła z pracodawcą, z którym pozostaje w stosunku pracy, lub jeżeli w ramach takiej umowy wykonuje pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku pracy.

1.1.3. Odwołanie skarżącej od decyzji o numerze [...] zostało częściowo uwzględnione przez Sąd Okręgowy w B. – V Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w wyroku z 17 lutego 2014 r. (sygn. akt [...]), który orzekł, że skarżąca nie była płatnikiem składek na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne odnośnie do miesiąca wskazanego w tym orzeczeniu. Wskutek apelacji skarżącej oraz organu rentowego Sąd Apelacyjny w B. – III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z 22 października 2014 r. (sygn. akt [...]) uchylił powyższy wyrok, zniósł postępowanie oraz przekazał sprawę do ponownego rozpoznania sądowni pierwszej instancji.

Sąd Okręgowy w B. – V Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, po ponownym rozpoznaniu sprawy, wyrokiem z 24 lutego 2015 r. (sygn. akt [...]) oddalił odwołanie skarżą-

cej. Apelacja skarżącej od tego orzeczenia została oddalona przez Sąd Apelacyjny w B. – III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w wyroku z 2 grudnia 2015 r. (sygn. akt [...]).

1.1.4. Odwołania skarżącej od decyzji o numerach: [...] zostały oddalone przez Sąd Okręgowy w B. – V Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w wyrokach z 5 grudnia 2014 r. (sygn. akt odpowiednio: [...]). Apelacje skarżącej od tych orzeczeń zostały oddalone przez Sąd Apelacyjny w B. – III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w wyrokach z 16 września 2015 r. (sygn. akt odpowiednio: [...]).

1.2. Uzasadnienie skarg konstytucyjnych.

W skargach konstytucyjnych zarzucono, że art. 8 ust. 2a u.s.u.s. w zakresie, w jakim nakłada na pracodawcę obowiązek publicznoprawny obliczania i uiszczania składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne od wynagrodzeń, które pracownik otrzymał na podstawie umowy cywilnoprawnej zawartej z podmiotem trzecim, narusza prawo do ochrony własności (art. 64 ust. 1 Konstytucji) w związku z zasadą wprowadzania ograniczeń praw konstytucyjnych jedynie w drodze ustawy (art. 31 ust. 3 Konstytucji), a także w związku z zasadami dostatecznej określoności przepisów prawa oraz ochrony zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa (art. 2 Konstytucji).

Zdaniem skarżącej art. 8 ust. 2a u.s.u.s. narusza zasadę zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa. Jako pracodawca zatrudniała ona swoich pracowników z przeświadczeniem, że wywiązuje się z wszelkich ciężących na niej zobowiązań publicznoprawnych w zakresie odprowadzania należnych składek na ubezpieczenia społeczne z tytułu umów o pracę. Jak twierdzi, nie miała obowiązku uzyskiwania od pracowników oświadczeń w zakresie wiążących ich z podmiotami trzecimi umów cywilnoprawnych. Co więcej – nie miała możliwości kształtowania treści tych umów, w szczególności w zakresie wysokości uzyskiwanego na ich podstawie wynagrodzenia. Wykładnia zakwestionowanej regulacji powoduje natomiast, że spółka jest zobowiązana do zwiększenia kosztów, na których wysokość nie miała realnego wpływu; prawo własności zostaje *de facto* ograniczone nie w drodze ustawy, a w drodze działań podmiotów trzecich (zleceniodawców zawierających bez wiedzy pracodawcy umowy zlecenia z jego pracownikami).

W przekonaniu skarżącej, zaskarżona regulacja – „a w zasadzie przyjęta jej wykładnia zapoczątkowana uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 2 września 2009 r., sygn. akt II UZP 6/09” – nie spełnia ponadto również wymogu nierozmijania się skutków regulacji z intencjami prawodawcy. Ani w treści uzasadnienia projektu zmian, ani w uchwalonej ustawie nie wskazano bowiem, że celem ustawodawcy było nałożenie na pracodawcę dodatkowych zobowiązań z tytułu opłacania składek na ubezpieczenia społeczne od przychodów, jakie jego pracownicy uzyskują poza stosunkiem pracy. Zdaniem skarżącej ustawodawca niewątpliwie nie zamierzał rozszerzać definicji płatnika zawartej w art. 4 pkt 2 u.s.u.s., a taka wykładnia została przyjęta w zaskarżonym orzeczeniu.

Skarżąca sformułowała również zarzut naruszenia art. 64 ust. 2 w związku z art. 32 ust. 1 Konstytucji w zakresie, w jakim kwestionowana regulacja różnicuje sytuację prawną pracodawcy oraz zleceniodawcy, nakładając na pracodawcę zobowiązanie, na którego powstanie ani wysokość nie ma realnego wpływu. Tymczasem zleceniodawca, mimo że odnosi korzyści z wykonywania pracy przez zleceniobiorców (będących jednocześnie pracownikami pracodawcy), nie jest zobowiązany – jak podkreśla skarżąca – do poniesienia kosztów związanych z tymi korzyściami. Co więcej, w myśl art. 9 ust. 1 u.s.u.s., zleceniodawca nie jest zobowiązany do odprowadzania obowiązkowych składek na ubezpieczenia społeczne, ponieważ jego zleceniobiorca pozostaje w stosunku pracy z innym podmiotem. Zdaniem skarżącej różnicowanie sytuacji prawnej pracodawców oraz zleceniodawców i *de facto* uprzywilejowanie zleceniodawców ze względu na formę prawną umów, na podstawie których uzyskują

oni efekty pracy swoich pracowników lub zleceniobiorców, nie jest konstytucyjnie uzasadnione. Unormowanie to jest ponadto sprzeczne z treścią art. 18 ust. 1 u.s.u.s.

Zdaniem skarżącej nałożenie na pracodawcę obowiązku uiszczania składek na ubezpieczenie społeczne od wynagrodzenia wynikającego z umowy zlecenia zawartej z podmiotem trzecim jest rozwiązaniem nadmiernie obciążającym. Zaskarżona regulacja może doprowadzić bowiem do destabilizacji sytuacji finansowej pracodawcy, który korzysta z usług świadczonych przez podmioty trzecie. Skarżąca zaznaczyła przy tym, że „obowiązek uiszczania składek przez pracodawcę w sytuacji «trójkąta umów» jest *de facto* uzależniony od woli podmiotu trzeciego, któremu zawarcie umów zlecenia z pracownikami swojego kontrahenta «opłaca się» (...) z uwagi na regulację art. 9 [u.s.u.s.]”.

Skarżąca zaznaczyła, że u.s.u.s. nie wymaga stosowania przyjętej w jej sprawie wykładni zaskarżonej regulacji. Według niej, treść art. 8 ust. 2a tej ustawy wskazuje jedynie na konieczność objęcia zleceniobiorcy takim zakresem ubezpieczeń, jaki przysługuje pracownikowi. Płatnikiem składek w takim przypadku powinien być jednak ten podmiot, który ma realną możliwość spełnienia powyższego obowiązku, tj. zleceniodawca. Znając wysokość wynagrodzenia swojego zleceniobiorcy, może on w myśl art. 17 i art. 18 ust. 1 u.s.u.s. ustalić przychód zleceniobiorcy oraz należne składki, a następnie odprowadzić je jako płatnik.

2. Postanowieniami Trybunału Konstytucyjnego z 14 listopada 2018 r. o sygnaturach: Ts 1/16 (OTK ZU B/2019, poz. 1), Ts 2/16 (OTK ZU B/2019, poz. 2) oraz Ts 3/16 (OTK ZU B/2019, poz. 4) skargom konstytucyjnym z 30 grudnia 2015 r. nadano dalszy bieg, a zarządzeniami Prezesa Trybunału Konstytucyjnego z 9 stycznia 2019 r. zostały one zarejestrowane – odpowiednio – pod sygnaturami: SK 1/19, SK 2/19 oraz SK 3/19 oraz połączone do łącznego rozpoznania pod sygn. SK 1/19.

Postanowieniem Trybunału Konstytucyjnego z 25 kwietnia 2019 r. o sygn. Ts 59/16 (OTK ZU B/2019, poz. 119) skardze konstytucyjnej z 10 marca 2016 r. nadano dalszy bieg, a zarządzeniem Prezesa Trybunału Konstytucyjnego z 11 czerwca 2019 r. została ona zarejestrowana pod sygn. SK 25/19 oraz połączona ze sprawą o sygn. SK 1/19 w celu ich łącznego rozpoznania.

3. Pismem z 6 lutego 2019 r. (znak: III.7060.19.2019.LN) Rzecznik Praw Obywatelskich (dalej: RPO) zgłosił udział w postępowaniu zainicjowanym skargami konstytucyjnymi z 30 grudnia 2015 r. oraz wniósł o orzeczenie, że art. 8 ust. 2a *in fine* w związku z art. 4 pkt 2 lit. a u.s.u.s. jest niezgodny z:

- a) art. 64 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 i w związku z art. 2 Konstytucji,
- b) art. 64 ust. 2 w związku z art. 32 ust. 1 Konstytucji.

Z kolei w piśmie z 27 lutego 2019 r. zostało przedstawione uzasadnienie tego stanowiska.

Pismem z 24 czerwca 2019 r. (znak: III.7060.19.2019.LN) RPO zgłosił swój udział w postępowaniu zainicjowanym skargą konstytucyjną z 10 marca 2016 r. oraz podtrzymał swoje stanowisko i jego motywy wyrażone odpowiednio w pismach z 6 i 27 lutego 2019 r.

4. W piśmie z 11 marca 2019 r. (sygn. akt PK VIII TK 2.2019) stanowisko w sprawie zainicjowanej skargami konstytucyjnymi z 30 grudnia 2015 r. zajął Prokurator Generalny, który wniósł o umorzenie postępowania na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 2072, ze zm.; dalej: uotpTK) w związku z art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 13 grudnia 2016 r. – Przepisy wprowadzające ustawę o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym oraz ustawę o statusie sędziów Trybunału Konstytucyjnego (Dz. U.

poz. 2074, ze zm.; dalej: przepisy wprowadzające), wobec niedopuszczalności wydania orzeczenia.

Odnośnie do skargi konstytucyjnej z 10 marca 2016 r. Prokurator Generalny w piśmie z 8 lipca 2019 r. (sygn. akt PK VIII TK 2.2019) także wniósł o umorzenie postępowania na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 uotpTK w związku z art. 9 ust. 1 przepisów wprowadzających.

5. W piśmie z 15 maja 2019 r. (znak: BAS-WAKU-108/19), w imieniu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, stanowisko odnośnie do skarg konstytucyjnych z 30 grudnia 2015 r. zajął Marszałek Sejmu, który wniósł o umorzenie postępowania na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 uotpTK.

Do dnia wydania niniejszego postanowienia Marszałek Sejmu nie przedstawił stanowiska w przedmiocie skargi konstytucyjnej z 10 marca 2016 r.

II

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Zgodnie z art. 1 w związku z art. 23 pkt 1 ustawy z dnia 13 grudnia 2016 r. – Przepisy wprowadzające ustawę o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym oraz ustawę o statusie sędziów Trybunału Konstytucyjnego (Dz. U. poz. 2074, ze zm.; dalej: przepisy wprowadzające) 3 stycznia 2017 r. weszła w życie ustawa z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 2072, ze zm.; dalej: uotpTK) – z wyjątkiem art. 1-6 (które weszły w życie 20 grudnia 2016 r.) oraz art. 16-32 (które weszły w życie 1 stycznia 2018 r.). W myśl art. 9 przepisów wprowadzających, do postępowań przed Trybunałem, wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie uotpTK, stosuje się przepisy tej ustawy (ust. 1), zaś czynności procesowe dokonane w tych postępowaniach na podstawie dotychczasowych przepisów pozostają w mocy (ust. 2).

W związku z powyższym do postępowania zainicjowanego rozpatrywanymi skargami konstytucyjnymi zastosowanie znajdują przepisy uotpTK.

2. W sprawach inicjowanych skargą konstytucyjną Trybunał Konstytucyjny na każdym etapie postępowania bada, czy nie zachodzi któraś z ujemnych przesłanek procesowych, skutkująca umorzeniem postępowania. Dotyczy to wszelkich kwestii wstępnych, jak również przesłanek formalnych, wspólnych dla kontroli inicjowanej w trybie skargi konstytucyjnej, wniosku lub pytania prawnego. Merytoryczne rozpoznanie zarzutów sformułowanych w skardze konstytucyjnej jest uzależnione od spełnienia wszystkich warunków jej dopuszczalności (por. np. postanowienie TK z 1 marca 2010 r., sygn. SK 29/08, OTK ZU nr 3/A/2010, poz. 29 i powołane tam orzecznictwo). Podkreślić również należy, że składu rozpoznającego sprawę *in merito* nie wiąże stanowisko zajęte w zarządzeniu sędziego Trybunału – wydanym na gruncie ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK z 1997 r.) – albo postanowieniu Trybunału – wydanym na gruncie ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. z 2016 r. poz. 293; dalej: ustawa o TK z 2015 r.), ustawy z dnia 22 lipca 2016 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1157; dalej: ustawa o TK z 2016 r.), czy też obowiązującej uotpTK – o przekazaniu skargi konstytucyjnej do rozpoznania merytorycznego lub postanowieniu Trybunału Konstytucyjnego o uwzględnieniu zażalenia skarżącego na postanowienie w przedmiocie odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej, wydanym na gruncie ustawy o TK z 1997 r., ustawy o TK z 2016 r., czy też obowiązującej uotpTK

(por. np. wyroki TK z 21 czerwca 2017 r., sygn. SK 35/15, OTK ZU A/2017, poz. 51, 20 grudnia 2017 r., sygn. SK 37/15, OTK ZU A/2017, poz. 90; 23 maja 2018 r., sygn. SK 15/15, OTK ZU A/2018, poz. 35 oraz 28 czerwca 2018 r., sygn. SK 4/17, OTK ZU A/2018, poz. 43, a także postanowienie TK z 18 grudnia 2018 r., sygn. SK 25/18, OTK ZU A/2018, poz. 82).

3. Trybunał stwierdza, że merytoryczne rozpoznanie wszystkich czterech skarg konstytucyjnych jest niedopuszczalne.

3.1. W myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo, na zasadach określonych w ustawie, wnieść skargę do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie zgodności z Konstytucją ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub inny organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego wolnościach lub prawach albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji. Zgodnie z obowiązującym w dacie wniesienia skarg konstytucyjnych art. 65 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK z 2015 r. (obecnie: art. 53 ust. 1 pkt 2 uotpTK) skarga powinna zawierać wskazanie, jakie konstytucyjne wolności lub prawa i w jaki sposób – zdaniem skarżącego – zostały naruszone. Obowiązek precyzyjnego określenia przez skarżącego naruszonych praw lub wolności wynika wprost z zasady wyrażonej w art. 50 ust. 1 ustawy o TK z 2015 r. (obecnie: art. 67 ust. 1 uotpTK), zgodnie z którą Trybunał, orzekając, jest związany granicami wnoszonej skargi. Konsekwencją tego unormowania jest, z jednej strony – nałożenie na skarżącego obowiązku szczegółowego przedstawienia wzorca kontroli kwestionowanych przepisów, z drugiej zaś – niemożność zastąpienia w tym zakresie skarżącego przez działający z własnej inicjatywy Trybunał Konstytucyjny. Należy jednocześnie podkreślić, że prawidłowe wykonanie powyższego obowiązku polega nie tylko na wskazaniu przepisów konstytucyjnych naruszonych – w ocenie skarżącego – kwestionowaną regulacją, ale również na uprawdopodobnieniu postawionych zarzutów niekonstytucyjności.

Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że rozpatrywane łącznie skargi nie spełniają powyższych przesłanek, a powodem umorzenia postępowania jest oczywista bezzasadność zarzutów w nich sformułowanych oraz brak prawidłowego określenia sposobu naruszenia konstytucyjnych praw i wolności.

Trybunał przypomina, że gdy sformułowane w skardze zarzuty wobec kwestionowanej regulacji „choćby w najmniejszym stopniu nie uprawdopodobniają negatywnej jej kwalifikacji konstytucyjnej”, skarga konstytucyjna jest oczywiście bezzasadna (por. postanowienie TK z 12 lipca 2004 r., sygn. Ts 32/03, OTK ZU nr 3/B/2004, poz. 174). W postanowieniu z 26 listopada 2007 r. o sygn. Ts 211/06 (OTK ZU nr 5/B/2007, poz. 219) Trybunał wskazał, że „[z] oczywistą bezzasadnością mamy (...) do czynienia w sytuacji, w której podstawa skargi konstytucyjnej jest co prawda wskazana przez skarżącego poprawnie, a więc wyraża prawa i wolności, do których skarżący odwołuje się w swych zarzutach, jednak wyjaśnienie sposobu naruszenia owych praw i wolności w żadnym stopniu nie uprawdopodobnia zarzutu niekonstytucyjności zaskarżonych przepisów. Jest to więc sytuacja, w której podnoszone zarzuty w sposób oczywisty nie znajdują uzasadnienia i w zakresie wskazanych praw i wolności są oczywiście pozbawione podstaw”.

Skarżąca zarzuciła w swoich skargach niekonstytucyjność art. 8 ust. 2a *in fine* w związku z art. 4 pkt 2 lit. a ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2013 r. poz. 1442, ze zm.; obowiązujący tekst jednolity: Dz. U. z 2019 r. poz. 300, ze zm.; dalej: u.s.u.s.) w zakresie, w jakim regulacja ta przewiduje, że w przypadku, gdy pracownik związany stosunkiem pracy z danym pracodawcą jednocześnie świadczy na jego rzecz pracę w ramach umowy cywilnoprawnej zawartej z osobą trzecią, płatnikiem składek z tytułu tejże umowy jest pracodawca, nie zaś podmiot, z którym pracownik zawarł

umowę cywilnoprawną. W jej przekonaniu niekonstytucyjne jest przy tym zarówno nałożenie na pracodawcę obowiązku uiszczenia składek na ubezpieczenia społeczne oraz zdrowotne z tytułu umowy cywilnoprawnej (umowy zlecenia) łączącej pracownika z podmiotem trzecim w przypadku świadczenia w ramach tejże umowy pracy na rzecz pracodawcy, jak i wynikające z tego uprzywilejowanie zleceniodawcy względem pracodawcy. Skarżąca podkreśliła, że w przypadku zawarcia przez pracownika umowy cywilnoprawnej z osobą trzecią pracodawca nie ma wiedzy, ani wpływu na to, komu faktycznie osoba ta powierza wykonanie umowy o dzieło lub umowy zlecenia, mimo to, jeżeli umowa taka zostanie zawarta między osobą trzecią (zleceniodawcą) a pracownikiem pracodawcy (zleceniobiorcą) obowiązek zapłaty składek na ubezpieczenia społeczne: emerytalne, rentowe, chorobowe i wypadkowe, oraz ubezpieczenie zdrowotne obciąża pracodawcę. Według skarżącej przyjęte rozwiązanie należy uznać za niekonstytucyjne.

Odnosząc się do tych zarzutów Trybunał zwraca uwagę, że *ratio legis* kwestionowanego art. 8 ust. 2a u.s.u.s. było uniemożliwienie korzystania przez pracodawców z umów cywilnoprawnych w celu zatrudnienia własnych pracowników do realizacji tych samych zadań, które wykonują oni w ramach łączącego strony stosunku pracy, by w ten sposób ominąć ograniczenia wynikające z ochronnych przepisów prawa pracy (m.in. w zakresie reglamentacji czasu pracy oraz wypłaty wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych) oraz uniknąć obciążeń z tytułu obowiązku uiszczania składek na ubezpieczenia społeczne od tychże umów, a także zapewnienie ochrony pracownikom przed skutkami fluktuacji podmiotowej po stronie zatrudniających w trakcie procesu świadczenia pracy, polegającej na przekazywaniu pracowników przez macierzystego pracodawcę innym podmiotom (podwykonawcom), które zatrudniają tychże pracowników na podstawie umów cywilnoprawnych w ogóle nieobjętych obowiązkiem ubezpieczeń społecznych (umowa o dzieło) lub zwolnionych z tego obowiązku w razie ich zbiegu ze stosunkiem pracy (umowa agencyjna, umowa zlecenia lub inna umowa o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy o zleceniu) – zob. np. wyrok SN z 18 października 2011 r., sygn. akt III UK 22/11 (Legalis). Trybunał podkreśla zatem, że istotą zakwestionowanej regulacji jest uniemożliwienie obchodzenia prawa oraz ochrona praw pracowników. Wbrew stanowisku skarżącej pracodawca nie jest jednakże w analizowanym przypadku pozbawiony wpływu na to, komu faktycznie zostanie powierzone wykonanie zawartej umowy o dzieło lub umowy zlecenia, a tym samym czy zostanie nałożony na niego obowiązek zapłaty składek ubezpieczeniowych. Może on bowiem zamieścić odpowiednie zastrzeżenie w treści zawieranych z takimi podmiotami umów, które gwarantowałyby mu wpływ na wybór zleceniobiorców.

W rozpoznawanej sprawie skarżąca – jak wynika z treści skarg konstytucyjnych – takiego zastrzeżenia jednak nie poczyniła. Z dokonanych natomiast zarówno przez organ rentowy, jak i orzekający w sprawach skarżącej sąd ubezpieczeń społecznych ustaleń wynika ponadto, że jej pracownikom jako zleceniobiorcom powierzono wykonywanie pracy, która mogłaby być świadczona przez nich w ramach pracy w spółce w godzinach nadliczbowych.

Negatywnej kwalifikacji konstytucyjnej zakwestionowanej regulacji nie uprawdopodobnia zarzut nadmiernego obciążenia pracodawcy, a wręcz możliwości destabilizacji jego sytuacji finansowej w przypadku, gdy korzysta on z usług świadczonych przez podmioty trzecie. Trybunał za trafne uznaje bowiem wyrażane zarówno w doktrynie, jak i orzecznictwie sądów (w tym w wyrokach wydanych wobec skarżącej), stanowisko, wedle którego pracodawca – zlecając osobie trzeciej (zleceniodawcy pracownika) wykonanie określonych usług – powinien to skalkulować, wiedząc, że będzie na nim w związku z tym ciążył obowiązek opłacenia składek na ubezpieczenie społeczne (por.: P. Prusinowski, *Obowiązek zapłaty składek a definicja pracownika w prawie ubezpieczeń społecznych*, „Monitor Prawa Pracy” nr 6/2011, s. 292; wyrok SN z 18 października 2011 r., sygn. akt III UK 22/11).

Za pozbawiony podstaw uznaje Trybunał również zarzut naruszenia prawa do równej ochrony własności (art. 64 ust. 2 Konstytucji) oraz prawa do równego traktowania (art. 32 ust. 1 Konstytucji) przez uprzywilejowanie na gruncie zakwestionowanej regulacji zleceniodawcy względem pracodawcy. Skarżąca podnosiła w skargach, że niekonstytucyjne jest obciążenie pracodawcy obowiązkiem zapłaty składek ubezpieczeniowych za pracownika, który będąc związany z nim stosunkiem pracy, jednocześnie zawarł umowę zlecenia z innym podmiotem, świadcząc w jej ramach pracę na rzecz pracodawcy. Obowiązek ten – zdaniem skarżącej – powinien obciążać zleceniodawcę, zarówno zleceniodawca, jak i pracodawca znajdujący się bowiem – w jej przekonaniu – w podobnej sytuacji i w podobnym zakresie korzystają z pracy pracownika-zleceniobiorcy.

Po przeanalizowaniu przedstawionego we wszystkich czterech skargach zarzutu należy zatem przede wszystkim wskazać, że – wbrew stanowisku skarżącej – pracodawca oraz zleceniodawca w rozpoznawanym przypadku nie stanowią podmiotów podobnych. Trybunał przypomina raz jeszcze, że istotą kwestionowanej regulacji jest zagwarantowanie pracownikom ich praw i uniemożliwienie pracodawcom obchodzenia przepisów przez „przekazywanie” pracowników innej firmie, która zawierałaby z nimi umowę zlecenia (objętą zwolnieniem ze składki) albo umowę o dzieło (nieobjętą obowiązkiem ubezpieczenia), w ramach których pracownik wykonywałby na rzecz pracodawcy takie same obowiązki, jakie były przedmiotem umowy o pracę. Aby ocenić zatem, czy pracodawca oraz zleceniodawca na gruncie zakwestionowanego unormowania należą do tej samej kategorii podmiotów, konieczne jest nie tyle uwzględnienie tego, czy w sposób podobny korzystają oni, jak twierdzi skarżąca, z pracy pracownika-zleceniobiorcy, ile konieczne jest wzięcie pod uwagę ich sytuacji prawnej w kontekście sytuacji prawnej pracownika w ramach stosunku prawnego łączącego pracodawcę oraz pracownika, a także zleceniodawcę oraz zleceniobiorcę. Mając to na uwadze, należy podkreślić, że na gruncie analizowanej regulacji pracodawca oraz zleceniodawca nie mogą być uznani za podmioty podobne. Okoliczność ta oznacza zaś, że analizowany zarzut pozbawiony jest podstaw.

Ponadto Trybunał, odnosząc się do kwestii niemożności wykonania nałożonego na pracodawcę obowiązku uiszczenia składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne z tytułu umowy cywilnoprawnej zawartej przez pracownika z podmiotem trzecim, ze względu na brak wiedzy o wysokości wynagrodzenia otrzymywanego na podstawie tej umowy, stwierdza, że podziela w tym zakresie pogląd Sądu Najwyższego, wedle którego pracodawca ma prawo domagania się informacji dotyczących wysokości przychodu pracownika z tytułu umowy cywilnoprawnej zawartej przez niego z osobą trzecią dla ustalenia podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne przede wszystkim od samego pracownika w ramach trójstronnego stosunku ubezpieczeń społecznych łączącego ubezpieczonego, płatnika składek oraz organ rentowy, ten stosunek wiąże się bowiem m.in. z realizacją przez płatnika nałożonych nań przez ustawodawcę zadań w zakresie obliczania i opłacania składek na obowiązkowe ubezpieczenia pracownika, także pracownika, o którym mowa w art. 8 ust. 2a u.s.u.s. (por. wyrok SN z 18 października 2011 r., sygn. akt III UK 22/11).

Biorąc powyższe pod uwagę, Trybunał uznaje przedstawione w skargach zarzuty niezgodności art. 8 ust. 2a *in fine* w związku z art. 4 pkt 2 lit. a u.s.u.s. z:

- a) art. 64 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 w związku z art. 2 Konstytucji,
- b) art. 64 ust. 2 w związku z art. 32 ust. 1 Konstytucji

– za oczywiście bezzasadne, co (na tym etapie procedowania) stanowi podstawę do umorzenia postępowania z powodu niedopuszczalności wydania wyroku (por. np. postanowienie TK z 5 marca 2014 r., sygn. SK 5/13, OTK ZU nr 3/A/2014, poz. 35).

3.2. Niezależnie od powyższego Trybunał stwierdza, że skarżąca nie określiła prawidłowo sposobu naruszenia swoich konstytucyjnych praw w ramach przedstawionego zarzutu

niezgodności zakwestionowanej regulacji u.s.u.s. z art. 64 ust. 1 w związku z art. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji. Trybunał przypomina, że wynikający z art. 79 ust. 1 Konstytucji i potwierdzony w art. 53 ust. 1 pkt 2 uotpTK (w dacie wniesienia skargi: art. 65 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK z 2015 r.) obowiązek wskazania naruszonych wolności lub praw konstytucyjnych oraz sposobu ich naruszenia oznacza, że skarżący jest zobowiązany do określenia w skardze przepisu Konstytucji, z którego wywodzi swoje prawo podmiotowe, a następnie – przez porównanie treści kwestionowanej normy ustawowej z treścią normy konstytucyjnej – wykazania ich wzajemnej niezgodności. Rozpoznawane skarg tych warunków nie spełniają.

Trybunał zwraca uwagę, że formułując zarzut niezgodności art. 8 ust. 2a *in fine* w związku z art. 4 pkt 2 lit. a u.s.u.s. z art. 64 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 w związku z art. 2 Konstytucji – w zakresie, w jakim nakłada na pracodawcę obowiązek publicznoprawny obliczenia i uiszczenia składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne od wynagrodzeń, które pracownik otrzymał na podstawie umowy cywilnoprawnej zawartej z podmiotem trzecim – skarżącą, mimo wskazania jako wzorców kontroli prawa własności oraz zasady wyłączności ustawy w normowaniu sytuacji prawnej jednostki, w istocie skupia się (ogranicza) w dowodzeniu niezgodności kwestionowanej regulacji z art. 2 ustawy zasadniczej. Należy zatem przypomnieć, że – co do zasady – art. 2 Konstytucji nie może być samodzielnym wzorcem kontroli w sprawie inicjowanej skargą konstytucyjną, albowiem przepis ten nie jest samoistnym źródłem praw lub wolności jednostki (zob. np. wyrok pełnego składu TK z 21 września 2011 r., sygn. SK 6/10, OTK ZU nr 7/A/2011, poz. 73). Od momentu wejścia w życie obowiązującej Konstytucji Trybunał wielokrotnie podkreślał, że obszerny katalog wolności i praw wymienionych w rozdziale II wyznacza zakres i zasadniczo wyczerpuje pojęcie konstytucyjnych wolności lub praw, o których mowa w art. 79 ust. 1 Konstytucji. Zaznaczył przy tym, że wprawdzie w interpretacji przepisów zawartych w tym rozdziale mogą być pomocne klauzule generalne, takie jak klauzula demokratycznego państwa prawnego, nie mogą one jednak być samoistną podstawą skargi konstytucyjnej. Podstawy takiej – jak wskazywał – należy szukać w konkretnych postanowieniach Konstytucji statuujących określone prawo lub wolność. Oznacza to, że art. 2 Konstytucji można powołać jako wzorzec kontroli wówczas, gdy zasada demokratycznego państwa prawnego zostanie odniesiona do przepisów Konstytucji, które wyrażają konkretne prawa i wolności (zob. np. postanowienia TK z: 24 stycznia 2001 r., sygn. Ts 129/00, OTK ZU nr 4/B/2002, poz. 248; 6 marca 2001 r., sygn. Ts 199/00, OTK ZU nr 4/2001, poz. 107; 21 czerwca 2001 r., sygn. Ts 187/00, OTK ZU nr 3/B/2002, poz. 203; 10 sierpnia 2001 r., sygn. Ts 56/01, OTK ZU nr 8/2001, poz. 289 oraz 26 maja 2010 r., sygn. Ts 304/08, OTK ZU nr 3/B/2010, poz. 196, a także wyroki TK z: 12 grudnia 2001 r., sygn. SK 26/01, OTK ZU nr 8/2001, poz. 258 oraz 10 lipca 2007 r., sygn. SK 50/06, OTK ZU nr 7/A/2007, poz. 75). Odniesienie to nie może jednak sprowadzać się wyłącznie do nominalnego wskazania takiego przepisu, jak ma to miejsce w analizowanej sprawie. Trybunał przypomina, że w swoich skargach konstytucyjnych skarżąca ograniczyła się jedynie do powołania jako wzorca kontroli art. 64 ust. 1 Konstytucji i wyrażonego w nim prawa oraz stwierdzenia m.in., że „na podstawie wydanego orzeczenia została zobowiązana do uszczerpienia swojego majątku”. Nie przedstawiła natomiast argumentacji, która wykazywałaby sprzeczność zakwestionowanej regulacji z prawem własności.

Na marginesie Trybunał zwraca też uwagę na to, że każda danina publiczna stanowi formę ingerencji w sferę własności lub innych praw majątkowych (zob. wyrok TK z 2 kwietnia 2007 r., sygn. SK 19/06, OTK ZU nr 4/A/2007, poz. 37) i łączy się nieuchronnie z ingerencją w prawa majątkowe jednostki (zob. wyroki TK z: 30 stycznia 2001 r., sygn. K 17/00, OTK ZU nr 1/2001, poz. 4; 14 września 2001 r., sygn. SK 11/00, OTK ZU nr 6/2001, poz. 166 oraz 11 grudnia 2001 r., sygn. SK 16/00, OTK ZU nr 8/2001, poz. 257). Ze względu na to, że obowiązek ponoszenia ciężarów i świadczeń publicznych znajduje swoje bezpośrednie zakotwiczenie w przepisach Konstytucji (przede wszystkim w art. 84), samo jego wpro-

wadzenie nie może być rozważane w kategoriach ograniczenia przysługujących danemu podmiotowi praw lub wolności konstytucyjnych, w tym prawa własności lub innych praw majątkowych. W swoim dotychczasowym orzecznictwie Trybunał wielokrotnie zwracał uwagę na bezpodstawność stanowiska, zgodnie z którym każde ograniczenie majątkowe spowodowane nałożeniem podatku lub innej daniny publicznej jest zawsze niedopuszczalnym ograniczeniem własności, podkreślając przy tym, że jego przyjęcie mogłoby prowadzić do fałszywego wniosku, jakoby każda niekorzystna zmiana w sytuacji majątkowej jednostki stanowiła ingerencję we własność (zob. wyrok TK z 30 stycznia 2001 r., sygn. K 17/00). Tak daleko idąca (absolutna) ochrona własności i innych praw majątkowych nie znajduje uzasadnienia w świetle przepisów Konstytucji (por. też wyrok TK z 5 listopada 2008 r., sygn. SK 79/06, OTK ZU nr 9/A/2008, poz. 153).

Wziąwszy powyższe pod uwagę, Trybunał stwierdza, że skargi nie spełniają w tym zakresie przesłanek określonych w art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz art. 65 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK z 2015 r. (obecnie: art. 53 ust. 1 pkt 2 uotpTK), co przesądzało o niedopuszczalności wydania wyroku.

Z tych względów – na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 uotpTK – postanowiono jak w sentencji.

Zdanie odrębne

sędziego Jarosława Wyrembaka do uzasadnienia postanowienia
Trybunału Konstytucyjnego z 6 listopada 2019 r.
o umorzeniu postępowania w sprawie o sygn. SK 1/19

Na podstawie art. 106 ust. 3 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym, zgłaszam zdanie odrębne do uzasadnienia wyżej powołanego postanowienia TK.

I. Podkreślam najpierw, że aprobuje rozstrzygnięcie wyrażone w sentencji postanowienia Trybunału Konstytucyjnego z 6 listopada 2019 r., wydanego w sprawie o sygn. SK 1/19. Uważam bowiem, że argumentacja przedstawiona w charakterze uzasadnienia czterech skarg konstytucyjnych, rozpoznawanych przez Trybunał łącznie pod sygnaturą SK 1/19, nie jest wystarczająca do uznania, iż skarżąca Spółka zdołała zdefiniować i uzasadnić problem konstytucyjny w sposób adekwatny wobec wymogów wynikających z przepisów regulujących kształt skargi konstytucyjnej.

II. Nie podzielam natomiast wywodów Trybunału Konstytucyjnego mieszczących się w uzasadnieniu postanowienia o sygn. SK 1/19 – w szczególności w takim zakresie, w jakim oparte są one na twierdzeniu, iż badane skargi są „oczywiście bezzasadne”.

III. Wyrażam przekonanie, iż praktyka uznawania skarg konstytucyjnych za „oczywiście bezzasadne” powinna być naznaczona bardzo daleko idącą ostrożnością i powściągliwością. Moim zdaniem, w każdym przypadku powinna szanować i zachowywać pewien rygor standardów w zakresie postaw wartościujących i oceniających, prezentowanych na podstawie przeprowadzanych przez Trybunał badań i analiz. Konieczność zachowywania wskazanego rygoru standardów narzuca już nawet semantyczna zawartość określenia „oczywi-

ście bezzasadna”. Kategoria ta powinna być rozumiana w sposób bardzo wąski. Nie można bowiem tracić z pola widzenia okoliczności dalej wskazanych.

Twierdzenie o „oczywistej bezzasadności” skargi konstytucyjnej z natury musi być następstwem analizy (i oceny) jej wartości merytorycznej. Ustawa z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym obliguje przy tym do przeprowadzania takiej analizy i oceny już na etapie kontroli wstępnej. Przepis art. 61 ust. 4 pkt 3 powołanej ustawy stanowi mianowicie, że Trybunał – w składzie jednego sędziego Trybunału – wydaje postanowienie o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu właśnie wówczas, gdy skarga jest „oczywiście bezzasadna”.

Z uwagi na wskazane fakty, uznanie skargi konstytucyjnej za „oczywiście bezzasadną” dopuszczalne jest, moim zdaniem, tylko w przypadkach bardzo szczególnych – takich mianowicie, gdy w sposób wolny od kontrowersji, w oparciu o argumentację bardzo jasną i bardzo jednoznaczną, można z łatwością zobiektywizować przesłanki ustalenia, iż konkretna skarga jest „oczywiście bezzasadna”.

W moim przekonaniu, wyżej wskazany warunek spełniony nie został w związku z postępowaniem podjętym w celu rozpoznania skarg objętych sprawą o sygn. SK 1/19 – z powodu okoliczności wskazanych w punktach dalej następujących.

IV. Pod sygnaturą SK 1/19 Trybunał Konstytucyjny (w składzie: Julia Przyłębska – przewodnicząca składu, Andrzej Zielonacki – sprawozdawca, Wojciech Sych, Michał Warciński, Jarosław Wyrembak) badał w istocie cztery skargi połączone do wspólnego rozpoznania (SK 25/19 [Ts 59/16], SK 1/19 [Ts 1/16], SK 2/19 [Ts 2/16], SK 3/19 [Ts 3/16]), z uwagi na ich tożsamość przedmiotową i podmiotową. Zanim doszło do łącznego rozpoznania tychże skarg – na podstawie zarządzenia Prezes TK z 11 czerwca 2019 r. – na gruncie osobnych postępowania ich dotyczących, Trybunał Konstytucyjny stwierdzał, co następuje:

– postanowienie TK o sygn. Ts 59/16 z 25 kwietnia 2019 r. (Trybunał Konstytucyjny w składzie: Julia Przyłębska):

„W ocenie Trybunału, badana skarga konstytucyjna spełnia wymogi formalne wynikające z art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz przepisów u.o.t.p. TK.

[...].

Adekwatnie zarówno do treści orzeczenia wydanego w sprawie, jak i do zarzutów sformułowanych w skardze, skarżąca określiła przedmiot zaskarżenia (...). Przedstawiła także argumenty uprawdopodobniające zarzut naruszenia – przez kwestionowane normy prawne – przysługujących jej konstytucyjnych praw i wolności (...).

Skarga zawiera uzasadnienie niekonstytucyjności kwestionowanych przepisów, a przedstawiona w niej argumentacja jest spójna. Skarga nie jest oczywiście bezzasadna (...);

– postanowienia TK:

1) o sygn. Ts 1/16, z 14 listopada 2018 r. (Trybunał Konstytucyjny w składzie: Zbigniew Jędrzejewski),

2) o sygn. Ts 2/16, z 14 listopada 2018 r. (Trybunał Konstytucyjny w składzie: Zbigniew Jędrzejewski),

3) o sygn. Ts 3/16, z 14 listopada 2018 r. (Trybunał Konstytucyjny w składzie: Zbigniew Jędrzejewski):

„W ocenie Trybunału analizowana skarga konstytucyjna spełnia wymagania formalne wynikające z art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz art. 53 i art. 77 ust. 1 u.o.t.p. TK.

[...].

W skardze konstytucyjnej skarżąca przedstawiła stan faktyczny sprawy (...), a w zakresie analizowanego zarzutu prawidłowo określiła przedmiot kontroli (...), wskazała, które przysługujące jej konstytucyjne prawa i w jaki sposób zostały – jej

zdaniem – naruszone (...), a także należycie uzasadniła sformułowane w skardze zarzuty (...).

W ocenie Trybunału skoro wniesiona przez skarżącą skarga konstytucyjna spełnia wymagania przewidziane w u.o.t.p. TK, a nie zachodzą okoliczności określone w art. 61 ust. 4 pkt 3 u.o.t.p. TK [to jest: nie zachodzi przypadek oczywistej bezzasadności skargi – dopowiedzenie: J.W.], to (...) zasadne było nadanie jej dalszego biegu”.

Warto zaakcentować raz jeszcze: treściowo tożsamy wywód o cytowanej zawartości, znalazł się na gruncie każdego z trzech wyżej wymienionych postanowień Trybunału Konstytucyjnego.

V. Według ugruntowanego w orzecznictwie poglądu, stanowiska i zapatrywania wyrażane przez Trybunał Konstytucyjny na etapie kontroli wstępnej nie wiążą składu rozpoznającego skargę po nadaniu jej dalszego biegu. Moim zdaniem, wskazana okoliczność nie może jednak przesądzać o tym, że stają się one całkowicie nieważne, nieistotne, nieaktualne, czy wręcz: niebyłe.

Wobec wyżej przedstawionej konstatacji, przynajmniej bardzo kłopotliwa musi być każda próba racjonalnego wytłumaczenia, w jaki sposób zarządzenie Prezes TK w sprawie połączenia do wspólnego rozpoznania czterech skarg konstytucyjnych – z których każda, badana osobno, była *expressis verbis* kwalifikowana jako pozbawiona mankamentu „oczywistej bezzasadności” – mogło ostatecznie doprowadzić do rezultatu w postaci: ich „oczywistej bezzasadności”.

VI. Należy podkreślić ponadto, że w pismach z 6 lutego 2019 r., z 27 lutego 2019 r. oraz z 24 czerwca 2019 r. udział w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym w sprawie o sygn. SK 1/19 zgłosił Rzecznik Praw Obywatelskich. Rzecznik przedstawił stanowisko, według którego:

„Art. 8 ust. 2a *in fine* w związku z art. 4 pkt 2 lit. a ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (...) w zakresie, w jakim nakładają na pracodawcę obowiązek uiszczenia składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne od wynagrodzenia, jakie pracownik tego pracodawcy uzyskuje jako zleceniobiorca z tytułu umowy zlecenia zawartej z podmiotem trzecim, przy zaistnieniu tzw. trójkąta umów jest niezgodny z:

- 1) art. 64 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 i w związku z art. 2 Konstytucji RP,
- 2) art. 64 ust. 2 w związku z art. 32 ust. 1 Konstytucji RP” (pismo RPO z 24 czerwca 2019 r.).

W uzasadnieniu powołanego stanowiska, Rzecznik Praw Obywatelskich podniósł między innymi, że:

„(...) przepis prawa interpretowany w drodze wykładni rozszerzającej nie może stanowić podstawy prawnej zobowiązania podmiotu prawa do ponoszenia daniny publicznej, w tym także zobowiązania do opłacania składek na ubezpieczenia społeczne. Ustawa systemowa powinna jednoznacznie określać (definiować), kto jest płatnikiem składek. Brak takiej regulacji spełniającej kryteria kompletności, precyzji i jednoznaczności w ustawie systemowej wskazuje na naruszenie art. 64 ust. 1 Konstytucji RP” (pismo Rzecznika Praw Obywatelskich z 27 lutego 2019 r., s. 11).

Z uwagi na treść powołanego na wstępie postanowienia, stwierdzić wypada, że Trybunał Konstytucyjny w istocie nie odniósł się do argumentacji przedstawionej przez Rzecznika Praw Obywatelskich dla wsparcia wyżej oznaczonych skarg konstytucyjnych. Moim zdaniem, tym bardziej nieostrożne – a nawet: tym bardziej niedopuszczalne – było uznanie przez Trybunał tychże skarg za „oczywiście bezzasadne”.

VII. Za konieczne uznaję, by w charakterze konkluzji generalnej powtórzyć raz jeszcze już wcześniej wypowiedziane przekonania:

- praktyka uznawania skarg konstytucyjnych za „oczywiście bezzasadne” powinna być naznaczona bardzo daleko idącą ostrożnością i powściągliwością;
- praktyka, o jakiej wyżej mowa, w każdym przypadku powinna szanować i zachowywać pewien rygoryzm standardów w zakresie postaw wartościujących i oceniających, prezentowanych na podstawie przeprowadzanych przez Trybunał badań i analiz;
- kategoria „oczywista bezzasadność” powinna być rozumiana w sposób bardzo wąski;
- uznanie skargi konstytucyjnej za „oczywiście bezzasadną” dopuszczalne jest tylko w przypadkach bardzo szczególnych – takich mianowicie, gdy w sposób wolny od kontrowersji, w oparciu o argumentację bardzo jasną i bardzo jednoznaczną, można z łatwością zobiektywizować przesłanki ustalenia, iż skarga jest „oczywiście bezzasadna”.

Z powodu wszystkich przedstawionych racji, zdecydowałem o zgłoszeniu zdania odrębnego do uzasadnienia powołanego na wstępie postanowienia.